



GAZETA

Nowobrzewska



NR. 26 marzec 2007

www.nowe-brzesko.iap.pl

egzemplarz bezpłatny



Główny
Krakowska

DZIENNIK POLSKI

Strona internetowa: www.nowe-brzesko.iap.pl

Inwestycje najważniejsze.

XVI Zwyczajna Sesja Rady Gminy Nowe Brzesko odbyła się w dniu 27 czerwca 2008 roku w Gminnym Centrum Kultury i Promocji. W posiedzeniu brało udział 14 radnych.

Najważniejszą częścią obrad było podjęcie uchwał o zaciągnięciu kredytów, które pozwolą sfinansować podjęte w bieżącym roku inwestycje oświatowe tj. dokończenie budowy Szkoły Podstawowej w Sierosławicach oraz budowę kompleksu boisk sportowych z programu „Orlik 2012” przy tejże szkole. Część środków przeznaczonych będzie także na remont chodnika na ulicy Lubelskiej w Nowym Brzesku oraz budowę czterech nowych zatok autobusowych przy drodze krajowej 79 w miejscowościach Nowe Brzesko, Hebdów i Śmiłowice. To ostatnie zadanie realizowane będzie w porozumieniu z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad. W kosztach inwestycji obie strony partycypować będą po połowie. Przygotowanie projektu i uzyskanie stosownych zezwoleń leżało po stronie Gminy. Ponad dwuletnie starania Gminy i monity mieszkańców zostały wreszcie uwieńczone akceptacją zarządu drogi. W najbliższym czasie wyłoniony zostanie w przetargu wykonawca zadania.

Kolejne uchwały podejmowane przez radnych na tym posiedzeniu dotyczyły:

1. Udzielenia pomocy finansowej Powiatowej Komendzie Policji w Proszowicach /wszystkie samorządy powiatu podjęły się wyasygnowania kwoty potrzebnej na zapłacenie miesięcznego czynszu, który Komenda Policji ponosi z tytułu wynajmu lokalu zastępczego, w okresie remontu dotychczasowej siedziby/,
 2. Zmian w budżecie Gminy na rok 2008,
 3. Przystąpienia Gminy Nowe Brzesko do realizacji projektu z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki,
 4. Zwrotu wydatków na wybrane świadczenia z pomocy społecznej,
 5. Przyjęcia Planu odnowy miejscowości Hebdów,
 7. Zasad udzielania i rozmiaru zniżek oraz zwolnienia z zajęć dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych nauczycielom pełniącym stanowiska kierownicze w szkołach i przedszkolach.
- Kierowane przez radnych i sołtysów pytania i interpelacje tradycyjnie dotyczyły w największej części stanu i utrzymania dróg gminnych. Radni sygnalizowali dalszą potrzebę czyszczenia poboczy i odkraczania rowów. Wójt Jan Chojka odpowiadając na poruszone problemy potwierdził, że w miarę posiadanych środków te prace nadal będą prowadzone. Podobnie przedstawia

się sprawa z remontem rozbudową oświetlenia przy drogach gminnych. Po Rudnie Dolnym i Kucharach przygotowywane są projekty kolejnych miejscowości m.in. Mniszowa Kolonii czy ulicy Ogrodowej w Nowym Brzesku. Uzgodnienia te pochłaniają jednak sporo czasu i trwają wielokrotnie dłużej niż samo założenie lamp.

Spora część poruszanych tematów dotyczyła także prowadzonych przez Gminę inwestycji. Przed sesją część komisji radni poświęcili na ich wizytację w terenie. Szczególnie interesowali się terminem oddania szkoły w Sierosławicach. Czy będzie możliwy do spełnienia. Wszyscy podkreślali znaczny postęp prac, ale równocześnie i ich ogrom do wykonania. Kierownictwo firmy Drogop-2 prowadzącej roboty deklaruje, że powinno udać się dotrzymać termin zapisany w umowie i nowy rok szkolny młodzież szkoły podstawowej oraz gimnazjaliści rozpoczną w nowym budynku. Do końca października powinny obok powstać boiska sportowe finansowane z programu „Orlik 2012”. Za kilka dni wyłoniony zostanie w przetargu wykonawca tego zadania. Niepokoją jednak sygnały dochodzące z przetargów w innych miejscowościach. Często bowiem najniższe oferty przekraczają tam wartość 1 mln złotych tj. kwoty która wg założeń Ministerstwa Sportu miała wystarczyć na wykonanie tego zadania.

Wg informacji Wójta Gminy zaistniał także problem z przeprowadzeniem adaptacji budynku byłej Szkoły Podstawowej w Gruszowie, na dzienne ośrodki pomocy dla osób samotnych. Często bowiem do przetargu żadna firma chętną przeprowadzić to zadanie. Jedynym wyjściem pozostaje podzielenie zakresu prac na kilka mniejszych zadań i zlecenie ich wykonania poprzez zamówienia z wolnej ręki. Pieniądze przekazane na ten cel przez Wojewodę muszą zostać wykorzystane do października 2008 roku. W tym roku ośrodek powinien także rozpocząć działalność. W najbliższych dniach w ogłoszonym konkursie wyłoniony zostanie kierownik tej placówki.

Część swojej wypowiedzi Wójt poświęcił także sytuacji firm, które zakupiły tereny w Nowobrzezkim Obszarze Gospodarczym. Według ostatnio przekazywanych

informacji zarówno Zremb jak i Fabryka Maszyn Kablowych w najbliższym czasie mają wystąpić o pozwolenia budowlane na projektowane obiekty. Dobre informacje dotyczą także zasilania strefy w energię elektryczną. Wyłoniony został już w przetargu wykonawca linii energetycznej prowadzonej z Proszowic, która zasiląca będzie NOG. Do końca tego roku ma zostać przygotowany projekt i uzyskane pozwolenie budowlane a w przyszłości wykonanie inwestycji.

Kolejną dużą inwestycją, która ma wielkie szanse być realizowana przez Gminę Nowe Brzesko jest rewitalizacja nowobrzezkiego rynku wraz z przebudową ulicy Piłsudskiego i termomodernizacją budynku remizy. Nasz projekt znalazł się, bowiem wśród zadań zakwalifikowanych do realizacji w programie odnowy centrów wsi. To duże zadanie o wartości ok. 5 mln złotych ma szanse na dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w 70 procentach. Jeżeli tylko w najbliższych miesiącach złożona zostanie wymagana dokumentacja, to promesa na wykonanie tego zadania dla Gminy stanie się faktem. Prace zaplanowane są na 2009 i 2010 rok.

Radni wiele uwag zgłaszali także na temat dróg powiatowych. Obecny na sesji radny Arkadiusz Fularski obiecał wszystkie problemy przekazać na ręce Starosty.

Na koniec radni podjęli uchwały zmieniające wysokość wynagrodzenia Wójta Gminy oraz wysokość diet radnych i sołtysów.

Biorąc pod uwagę to, że dotychczasowe wynagrodzenie Wójta Gminy Jana Chojki było o ok. 2-3 tys. zł niższe w stosunku do pborów wszystkich wójtów sąsiednich gmin, radni postanowili podnieść jego uposażenie o 1 tys. zł. Jego pensja wynosić będzie 7,5 tys. zł brutto. Jako że od kilku lat nie zmieniały się także diety radnych, Rada postanowiła podwyższyć diety za udział w posiedzeniach i komisjach ze 120 na 150 złotych. Natomiast sołtysi za udział w sesjach otrzymają diety w wysokości 75 zamiast dotychczasowych 60 zł. Będzie zmian pozostaje miesięczna dieta Przewodniczącego Rady w wysokości 1240 zł.

Na tym obrady zakończono.

Przewodniczący Rady Gminy Nowe Brzesko
Jacek Marian Zawartka

Szanowni Państwo

Jubileuszowe, zbliżające się X Dnia Nowego Brzeska oraz skończone pierwsze półrocze 2008 wymagają pierwszych podsumowań i ocen:

- trwają bardzo ważne dla inwestycji oświatowych prace w Sierosławicach, które 1 września pozwolą oddać nowy budynek dydaktyczny dla potrzeb szkoły podstawowej i gimnazjum (przeniesienie z Mniszowa)
 - nasza Gmina równolegle realizować będzie program "Moje boisko-Orlik 2012" także w Sierosławicach by do końca miesiąca października centrum oświatowo-sportowe było ukończone
 - po ukończeniu budynku dydaktycznego w Sierosławicach zgodnie z harmonogramem umowy wykonawca przeniesie ciężar inwestycji do Nowego Brzeska i rozpocznie budowę budynku dydaktycznego i sali gimnastycznej
 - po wielu latach zabiegów administracyjnych podpisaliśmy porozumienie z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad oddział w Krakowie na remont chodnika i budowę czterech nowych zatok autobusowych przy drodze krajowej, co pozwoli wielu mieszkańcom ułatwić dostęp do komunikacji publicznej. Prace będą prowadzone do jesieni br.
 - trwają prace remontowe w Gruszowie. Mamy nadzieję wyłonić w postępowaniu konkursowym do końca lipca osobę na kierownika Środowiskowego Domu Samopomocy a w IV kwartale przyjąć pierwszych pensjonariuszy.
- Wobec tak bardzo pracowitego lata przysłać się kilka dni odpoczynku podczas Jubileuszowych Dni Naszej Gminy, czego serdecznie Państwu życzę. Pozdrawiam gorąco osoby wyróżnione. Wszystkim osobom korzystającym z wakacji życzę odpoczynku i bezpiecznych powrotów.

Z wyrazami szacunku
Jan Chojka Wójt Gminy

Projekty Gminy Nowe Brzesko planowane do zgłoszenia o dofinansowanie

Już z początkiem roku 2008 Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego rozpoczął nabory wniosków o dofinansowanie projektów z Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Gmina Nowe Brzesko złożyła konieczne dokumenty o dofinansowanie projektu jaki zamierzamy realizować na terenie gminy Nowe Brzesko w miejscowościach Nowe Brzesko i Hebdow pn: „Rozbudowa sieci kanalizacji sanitarnej i wodociągowej oraz modernizacja wodociągu i kanalizacji deszczowej w Gminie Nowe Brzesko”.

Wszystkie wymagane regulaminem dokumenty zostały przygotowane i złożone w określonym terminie. Po ocenie formalnej i logicznej wniosek został oceniony pozytywnie uzyskując 58,14% maksymalnej liczby punktów, co pozwoliło umieścić go dopiero na 67 pozycji listy rankingowej podczas gdy na dofinansowanie mogą liczyć tylko 23 wnioski. Nie jest to wynik zadowalający i po szczegółowej analizie punktacji okazuje się, że gmina straciła na punktacji z powodów takich jak:

- projekt nie generował dodatkowych wartości dochodzących tzn. że oprócz poprawy środowiska naturalnego i ograniczenia strat wody nie powodował jeszcze dodatkowych, ważnych korzyści jak np. powstanie nowych miejsc pracy (strata 4 punktów),
- gmina korzysta z podziemnych ujęć wody pitnej a preferowane są gminy korzystające z wód powierzchniowych (strata 6 punktów)
- gmina posiada nieznaczny stopień zanieczyszczenia wody pitnej (strata 4 punktów)
- gmina posiada zbyt małą dysproporcję pomiędzy wskaźnikiem kanalizowania i zwodociągowania (strata 4 punktów)
- gmina nie jest gminą uzdrowiskową ani też o szczególnych walorach krajobrazowych (strata 4 punktów)

Projekt był również oceniany pod względem przygotowania w zakresie dokumentacji i w tym przypadku również stracił 2 punkty, ponieważ dokumentacja techniczna jest

w trakcie opracowywania.

Wszystkie ww. punkty miały znaczny wpływ na obniżenie końcowej punktacji wniosku i tym samym umieszczeniem go dopiero na miejscu 67 z 93 możliwych.

Jak już wcześniej wspominałam dokumentacja techniczna kanalizacji sanitarnej jest w opracowywaniu i niestety przygotowanie tej dokumentacji jest bardzo trudne i mozolne. Otóż okazuje się, że części mieszkańcom Nowego Brzeska kanalizacja sanitarna nie jest potrzebna i nie wyrażają zgody na jej lokalizację na swojej działce. Nadmienić należy, że znaczna część sieci musi przebiegać po działkach prywatnych naszych mieszkańców – ze względów najczęściej technicznych ale i również kosztowych – ma to miejsce w przypadku ul. Lubelskiej i części ul. Wesołej. Nie uzyskanie zgody czasem jednego z mieszkańców powoduje, że pozbawiamy kilka posesji możliwości podłączenia się do sieci kanalizacyjnej.

Pozostaje nam jednak mieć nadzieję, że dokumentacja na budowę kanalizacji sanitarnej powstanie do końca bieżącego roku i będzie możliwe staranie się o dofinansowanie jej budowy w ramach innych funduszy.

W maju gmina złożyła wniosek o dofinansowanie kolejnej inwestycji, która byłaby realizowana tym razem tylko na terenie tylko Nowego Brzeska a mianowicie projektu dotyczącego całkowitej przebudowy ul. Nowy Rynek i ul. Piłsudskiego.

Złożone dokumenty na realizację projektu pn: „Rewitalizacja i odnowa centrum wsi Nowe Brzesko z przywróceniem miejscowości malomiasteczkowego charakteru”, którego tajemnicza nazwa kryje w sobie szereg prac planowanych do wykonania aby centrum Nowego Brzeska odnowiło swoje dotychczasowe oblicze i aby służyło wszystkim mieszkańcom naszej gminy i osobom odwiedzającym również. W zakresie projektu przewidziane są następujące prace zarówno w obrębie ul.

Nowy Rynek i ul. Piłsudskiego:

- przebudowa sieci energetycznej, teletechnicznej z napowietrznych na kablowe,
- przebudowa sieci wodociągowej i kanalizacji burzowej
- przebudowa płyty rynku w zakresie nawierzchni drogowej i ciągów pieszych,
- budowa przystanku autobusowego wraz z toaletami publicznymi,
- montaż malej architektury, urządzenie zieleni wysokiej, montaż fontanny,
- montaż instalacji monitoringu i stylowego oświetlenia ulicznego,
- termomodernizacja obiektu biblioteki wraz z remiza OSP w Nowym Brzesku.

Po ocenie formalnej i logicznej projekt niniejszy uzyskał imponującą liczbę punktów a mianowicie 89,58% maksymalnej liczby punktów i znalazł się na 6 miejscu listy rankingowej. Gmina została zaproszona tym samym do złożenia pełnej dokumentacji projektu. Całkowity koszt projektu przewidywany jest na poziomie 5 416 304,00 zł, z czego dofinansowanie z MRPO na poziomie 70% i wynosi 3 791 412,00 zł. Projekt ten zawiera w sobie szereg działań i prac, które w efekcie przyniosą znaczne korzyści dla całej społeczności naszej gminy i tylko i wyłącznie tak należy postrzegać konieczność jego realizacji, która ma nadzieję zostanie zatwierdzona przez radnych gminy. Planowany termin realizacji projektu to czerwiec 2009 – październik 2010.

Jeszcze w tym roku gmina przygotowuje się do złożenia wniosków o dofinansowanie realizowanych już inwestycji oświatowych oraz urządzeń i zaopatrzenia w podstawową infrastrukturę komunalną Nowobrzezkiego Obszaru Gospodarczego. Pierwszy nabór na inwestycje oświatowe planowany jest na październik natomiast projekty z zakresu stref gospodarczych w sierpniu.

Magdalena Kalarus-Kwaśniewska

Bieżące zadania inwestycyjne będące w realizacji

Rok 2008 jest dla gminy Nowe Brzesko obfitującym pod względem realizowanych dużych i kosztownych zadań inwestycyjnych.

Bardzo ważnym zadaniem jest rozpoczęta realizacja projektu pn: „Dokończenie budowy obiektów oświatowych w Sierosławicach i w Nowym Brzesku wraz z budową sali gimnastycznej w Nowym Brzesku”.

Zadanie ma być realizowane w III etapach, z których I etap polegający na dokończeniu prac budowlanych i oddaniu do użytkowania obiektu oświatowego w Sierosławicach gdzie będzie umiejscowiona zarówno szkoła podstawowa jak i gimnazjum ma być zakończony do 31.08.2008r w zakresie prac dotyczących samego budynku natomiast do 30.11.2008r. w zakresie prac dotyczących prac na zewnątrz.

Pozostałe etapy będą realizowane w latach 2009-2010 i będą dotyczyły rozbudowy szkoły podstawowej i Gimnazjum w Nowym Brzesku o część dydaktyczną i salę sportową. Z rozpoczęciem realizacji zadania były pewne problemy wynikające z odwołań wniesionych przez niezadowolonych oferentów co do rozstrzygnięcia postępowania przetargowego. Procedura odwoławcza przesunęła więc w czasie podpisanie umowy na wykonanie zadania, którą udało się podpisać po wyroku Kolegium Odwoławczego, dopiero w dniu 22.04.2008r. (przetarg rozstrzygnięto 11.03.2008r.). Generalnym wykonawcą zadania jest konsorcjum składające się z firm: DROGOP-2 – firma wiodąca oraz DROGOP – partner. Prace przy obiekcie trwają, są dość zintensyfikowane a warunki atmosferyczne tylko sprzyjają ich realizacji. Koszt prac

przewidzianych do zrealizowania w tym roku budżetowym to ok. 2 700 000,00 zł (dwa miliony siedemset tysięcy złotych).

Kolejnym zadaniem inwestycyjnym, które realizowane będzie również w Sierosławicach jest „Budowa kompleksu boisk sportowych w Sierosławicach w ramach programu – moje boisko Orlik 2012”. Projekt ma być zrealizowany do dnia 15.10.2008r. a w jego skład wchodzić będą: boisko do piłki nożnej z nawierzchnią ze sztucznej trawy, boisko do siatkówki i koszykówki z nawierzchnią poliuretanową, ogrodzenie kompleksu oraz oświetlenie, a także budynki zaplecza szatniowo-sanitarnego. Przetarg na realizację tylko boisk sportowych ma zostać rozpoczęty dnia 10.07.2008r. Koszt budowy całego kompleksu szacowany jest na poziomie 1 000 000,00 zł z tego 333 000,00 zł pochodzi z dotacji Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego oraz 333 000,00 zł to dotacja z budżetu Państwa, gmina powinna dołożyć do budowy brakującą 334 000,00 zł. Realizacja projektu właśnie w tym miejscu zbiega się z oddaniem do użytkowania w Sierosławicach szkoły podstawowej i gimnazjum, które zostaną wzbogacone o nowoczesne obiekty sportowe.

Również w tym miesiącu zostanie wyłoniony wykonawca (15.07.2008r) na wykonanie remontu chodnika w Nowym Brzesku wraz z budową zatok autobusowych w Nowym Brzesku, Hebdowie i w Śmiłowicach przy drodze krajowej nr

79. Zadanie to było bardzo długo oczekiwane przez mieszkańców Nowego Brzeska, Hebdowa i Śmiłowic. Gmina była w posiadaniu pozwoleń na budowę zatok autobusowych od roku 2006, jednakże brak przyrzeczenia współfinansowania zadania ze strony Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Krakowie spowodowało brak realizacji tego zamierzenia w poprzednich latach. W chwili obecnej gmina podpisała porozumienie z GDDKiA o współfinansowaniu zadania w proporcji 50/50. Przewidywany koszt realizacji zadania to ok. 400 000 zł z czego 200 000,00 będzie pochodziło ze środków GDDKiA natomiast brakująca kwota 200 000,00 zł ze środków gminy Nowe Brzesko. Termin zakończenia prac przewidywany jest na 31.10.2008r.

Wymienione inwestycje należą do najważniejszych i najkosztowniejszych zadań w roku 2008 na terenie naszej gminy. Ich realizacja jest bardzo potrzebna i oczekiwana, chociaż obiektywnie przyznać należy, że do zadań najbardziej oczekiwanych ze strony naszych mieszkańców są remonty i modernizacje dróg, czego wyrazem są liczne ciągłe interwencje radnych i sołtysów gminy Nowe Brzesko. Niewątpliwie drogi należą do podstawowej infrastruktury sprzyjającej rozwojowi gospodarczemu danego terenu ale oprócz rozwoju gospodarki rozwój społeczny jest równie ważny.

Magdalena Kalarus-Kwaśniewska

“Gazeta Nowobrzezka” – magazyn samorządowy Gminy Nowe Brzesko redaguje zespół: Arkadiusz Fularski (red.naczelnny), Anna Maj-Skowrońska (sekretarz redakcji), Joanna Dziwiszewska Magdalena Kalarus - Kwaśniewska, Elżbieta Pawlińska, Anna Chojka, Małgorzata Drewno, Karolina Wróblewska, Magdalena Kubik, Renata Jończyk, Teodora Odziemko, Iwona Pająk, Elżbieta Wójcik, Bernadetta Głowa, Agnieszka Walczak oraz Jan Chojka, Jacek Zawartka, Włodzimierz Chorażki, Bartosz Pawliński, Andrzej Domagała, Andrzej Stanisławski, Waldemar Wadowski i Piotr Szmigiel.

Współpracują: Jerzy Skapski, Stanisław Jacek Bednarski, Alfred Bednarski, Barbara i Zenon Hajduga, Jarosław Musiał, Stanisław Fundament, Renata Wesołowska, Grzegorz Czajka, Anna Kołodziej, Zdzisław Malczewski (Brazylia). Foto na okładce: Agnieszka Walczak

Adres redakcji: GCKIP, 132-120 Nowe Brzesko, ul. Piłsudskiego 17a, tel: (012) 385-29-44, e-mail: gckip@nowe-brzesko.iap.pl
Skład i druk: Drukarnia Skinder, Nowe Brzesko, ul. Lubelska 129 tel. 12/385-22-95, fax 12/38-525-77, e-mail: biuro@skinder.p
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i zmiany tytułów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Gazeta Nowobrzezka należy do Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.

WIEŚCI Z POWIATU

Podczas ostatnich kilku miesięcy swoją pracę jako radny powiatowy koncentrowałem na działaniach mających za zadanie zwiększenie bezpieczeństwa na drodze krajowej Kraków-Sandomierz i innych drogach.

Na każdej sesji Rady Powiatu obok tych kwestii interpeluję również w sprawie potrzeby kontynuacji remontu drogo wojewódzkiej relacji Nowe Brzesko – Proszowice. W obu sprawach lobuję u wielu decydentów. Na ile skutecznie? Zobaczymy (mam taką nadzieję) jesienią. Moje interpelacje na sesjach czy komisjach bezpieczeństwa dotyczyły konieczności przeprowadzenia remontu dróg powiatowych i wojewódzkiej z Nowego Brzeska do Proszowic, jak również zdecydowanej poprawy bezpieczeństwa na odcinku drogi krajowej nr - 79 przebiegającej przez gminy Nowe Brzesko i Koszyce, w tym konieczności pilnej budowy chodników i zatok autobusowych. Przedłużający się stan marazmu w tych sprawach wymaga pilnych działań. Dlatego podejmuję w tej sprawie działanie, w tym interpelacje.

Jednym z efektów tych interpelacji, były dwa spotkania w tej sprawie i zajęcie stanowiska przez Zarząd Powiatu Proszowice. Jedno spotkanie odbyło się w KP Policji w Proszowicach, drugie w Nowym Brzesku. Efektem moich interpelacji i spotkań w gronie Policji, strażaków i samorządowców, jest m.in. przyjęcie apelu, który został przeze mnie (jako osoby wybranej przez samorządowców na koordynatora tych działań) przesłany do Ministrów, Posłów i Senatorów. Poniżej prezentuję Państwu REZOLUCJĘ - APEL, przyjętą przez Rady Gmin w kolejności obrad: Koszyce, Igołomia - Wawrzeńczyce i Nowe Brzesko.

Prezentowana poniżej rezolucja nie jest ostatnim krokiem. Jeśli do wczesnej jesieni nie będzie jasnych i klarownych zapowiedzi poprawy bezpieczeństwa na drodze krajowej podejmę wraz z radnym gminnym Józefem Krosztą z Hebdowa zgodne z prawem, ale o wiele bardziej radykalne działania, których efektem będzie m.in. budowa chodników wzdłuż dróg krajowych.

Więcej na temat mojej pracy, jako radnego powiatowego na stronie www.afularski.zafriko.pl. Zapraszam.

ARKADIUSZ FULARSKI

Poniżej treść rezolucji.

**Pan Minister Infrastruktury
Cezary Grabarczyk
Warszawa**

REZOLUCJA

Samorządy powiatów: Ziemińskiego Krakowskiego, Proszowickiego, Samorządy



Interpelacja w sprawie poprawy bezpieczeństwa

Gmin: Igołomia-Wawrzeńczyce, Koszyce i Nowe Brzesko, a także Zarządy Gminne OSP w Koszycach, Nowym Brzesku i Igołomii - Wawrzeńczycach, Zarząd Powiatowy Ochotniczych Straży Pożarnych Proszowice, mając na względzie bezpieczeństwo mieszkańców ww. powiatów W Z Y W A J A Pana Ministra Infrastruktury Rzeczypospolitej Polskiej oraz Pana Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad o podjęcie pilnych działań w aspekcie poprawy bezpieczeństwa na drodze krajowej K 79 Kraków - Sandomierz, a w szczególności na odcinku Igołomia-Wawrzeńczyce, Nowe Brzesko i Koszyce.

Po modernizacji w 2005 roku drogi Kraków-Sandomierz na terenie ww. gmin

panuje ogromne natężenie ruchu drogowego, które systematycznie wzrasta ze względu na prowadzoną budowę autostrady Kraków - Tarnów.

Modernizacja ta, przeprowadzona na zasadzie zgłoszenia prac remontowych drogi, poprawiła jedynie stan nawierzchni, natomiast nie objęła budowy niezbędnej ilości chodników, małej infrastruktury drogowej (zatok autobusowych, wyjazdów z posesji, peronów przystankowych).

Powyższa sytuacja skutkuje lawinowo wzrastającą ilością groźnych wypadków w obrębie drogi K 79, często ze skutkiem śmiertelnym, a poszkodowanymi są przede wszystkim piesi i rowerzyści - mieszkańcy naszych gmin. Czynnione od kilku lat starania o zdecydowaną poprawę bezpieczeństwa pieszych nie przynoszą - ze względu na nieprzejednane stanowisko GDDKiA Oddział w Krakowie - żadnych rezultatów.

Szanowny Panie Ministrze!

Prosimy o podjęcie niezwłocznych i zdecydowanych działań, które spowodują budowę chodników w obszarach zabudowanych na ww. odcinku drogi K-79 oraz budowę zatok autobusowych i innych elementów małej architektury drogowej zapewniającej bezpieczeństwo pieszym użytkownikom drogi i dostępność do komunikacji publicznej.

Frustracja mieszkańców naszych gmin jest tak wielka, że rozważają oni możliwość zablokowania drogi celem podkreślenia wagi problemu. - Ilu mieszkańców naszych gmin musi jeszcze zginąć by powyższe apele odniosły skutek!

Prosimy o pilne podjęcie działań.

Zasłużeni dla Ziemi Nowobrzezkiej

Już po raz dziesiąty Kapituła Samorządowa przyznała coroczne wyróżnienia dla się osób i organizacji zasłużonych dla Ziemi Nowobrzezkiej. Laureaci odbiorą medale i statuetki podczas Dni Nowego Brzeska.

Stało się już tradycją, że podczas Dni Nowego Brzeska osoby uznane za zasłużonych dla Ziemi Nowobrzezkiej otrzymują od przedstawicieli nowobrzezkiego samorządu okolicznościowy dyplom uznania, statuetkę orła, a uznani za „Przyjaciół Ziemi Nowobrzezkiej” medal św. Norberta.

ORŁY NOWOBREZKIE

Nowobrzezka kapituła samorządowa postanowiła w tym roku uhonorować dyplomem uznania i statuetką „Orła Nowobrzezkiego” strażaków ochotników z Nowego Brzeska.

- Ochotnicza Straż Pożarna Nowe Brzesko założona w 1918 roku obchodzi w tym roku jubileusz 90-lecia działalności. W ciągu tego okresu Druhny i Druhowie czuwali nad bezpieczeństwem mieszkańców Nowe Brzeska i Gminy, chronili mienie i dobytek mieszkańców. Systematycznie podnoszą swoje kwalifikacje, poszukują coraz nowocześniejszy sprzęt do prowadzenia akcji ratowniczo – gaśniczych. Czynnici uczestniczyli w budowie nowej strażnicy, a obecnie dbają o jej wygląd i wyposażenie. Jednostka aktywnie uczestniczy w życiu społecznym, kulturalnym i religijnym. Ze środowiska strażackiego wywodziło się wielu aktywnych i zaangażowanych działaczy społecznych i samorządowych, którzy byli przykładem dla innych wychowując swoich następców – czytamy w uzasadnieniu wniosku.

MEDALE ŚW. NORBERTA

Medalami św. Norberta „Przyjaciół Ziemi Nowobrzezkiej” postanowiono w tym roku wyróżnić następujące osoby:

Barbara Hajduga – reżyser teatralny i muzyczny, animatorka niezliczonej ilości imprez artystycznych w Krakowie i innych miastach Polski. Znana, ceniona i zasłużona postać krakowskiego środowiska artystycznego. Tancerka zespołu „ZENBARA”, który tworzyła z mężem Zenonem, występująca na największych, europejskich scenach muzycznych. Od wielu lat reżyser Nowobrzezskich koncertów organizowanych podczas uroczystych obchodów Dni Nowego Brzeska. Organizatorka

wielu imprez w Krakowie, w których co miesiąc uczestniczą mieszkańcy Ziemi Nowobrzezkiej. Państwo Barbara i Zenon Hajdugowie przekazali w 2007 roku wysokiej klasy pianino do Gminnego Centrum Kultury i Promocji.

Stanisław Nowak i Adolf Gienza - byli zawodnicy „LKS Nadwiślanka”, reprezentowali Klub w latach 60-tych. Po zakończeniu gry Stanisław Nowak przez kilka lat pracował jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Gruszowie. Chociaż obaj niezwiązani z Ziemią Nowobrzezką po zakończeniu gry czynnie zaangażowani w życie Klubu. Od lat 80-tych obaj przebywają na stałe w USA, w Chicago. Wspomagają Klub finansowo w postaci przekazywania sprzętu sportowego. Aktywnie uczestniczyli i współorganizowali obchody 85-lecia istnienia Klubu. Byli fundatorami okolicznościowych medali z tej okazji. Cyklicznie organizują w czasie swego pobytu w kraju spotkania integracyjne środowiska sportowego. Ostatnią inicjatywą obu Panów jest wydanie odznaki klubowej, „LKS Nadwiślanka”.

KATEGORIA „WYRÓŻNIAJĄCY SIĘ PRZEDSIĘBIORCY”

Spśród przedsiębiorców samorządowym dyplomem uznania postanowiono wyróżnić firmę budowlaną Panów Janusza i Przemysława Kwiatek. W uzasadnieniu wniosku czytamy:

- Firma funkcjonuje w branży budownictwa. Sukcesywnie firma rozwijała swoją działalność. Od początku swojego istnienia firmą kierują dwaj Nowobrzezszczanie – Janusz i Przemysław. Firma ta prowadzi wiele inwestycji na terenie Gminy Nowe Brzesko i Powiatu Proszowickiego dając zatrudnienie wielu mieszkańcom. Oprócz działalności biznesowej firmy wspierają finansowo działalność kulturalną, społeczną i sportową wielu instytucji działających na terenie Gminy Nowe Brzesko.

Tradycyjnie też najlepsza czwórka gimnazjalistów z gminy Nowe Brzesko otrzyma roczne stypendia samorządowe.

Arkadiusz Fularski



X- lecie działalności

Mija 10 letni okres działalności GKRPA i mojej jako koordynatora tej komisji i pełnomocnika Wójta do spraw profilaktyki uzależnień. W okresie tym musieliśmy stworzyć nową formę pomocy ludziom uzależnionym (zniewolonym) od alkoholu przewartościować formy pomocy i dostosować je do naszych gminnych realiów.

Praca w pomaganiu wymaga dużego zaangażowania wielu ludzi i instytucji. Już w 2003r. udało się zorganizować pierwsze spotkanie robocze nt. przemocy i powołanie sztabu kryzysowego dot. Przeciwdziałania pomocy na terenie gminy Nowe Brzesko. Od tego okresu wspólnie z p. Wójtem mgr inż. Janem Chojką powstał plan (projekt) powołania Gminnego Centrum Pomocy Ofiarom Przemocy.

W skład tego zespołu weszli przedstawiciele urzędu gminy, GOPS, służby zdrowia, Policji, GOK, GKRPA, dyrektorzy szkół. Przed tą zbliżającą się dekadą udało nam się przewartościować myślenie ludzi żyjących wśród uzależnionych od alkoholu. Został stworzony klimat do rozmowy i otwarcia się społeczeństwa na problem alkoholizmu i przemocy.

W 1999r. powołano i utworzono Punkt Informacyjno-konsultacyjny ds. profilaktyki i uzależnień przez który przewinęło się wiele ludzi, otrzymując wsparcie i pomoc. Nie chodzi tu o statystykę, choć ona też jest ważna, ale najważniejsze w naszej pracy jest dotarcie do każdej pokrzywdzonej osoby i wsparcie moralne, duchowe i finansowe. Taka osoba nie może czuć się opuszczona, samotna i bezradna. Czy to się udaje-wiedzą ci co skorzystali z porad punktu konsultacyjnego.

Pomysł który narodził się w 2003 r. w sprawie utworzenia Gminnego Centrum Pomocy Ofiarom Przemocy, przerodził się w czyn i tak w marcu 2008r. w pomieszczeniach byłego ośrodka kultury zaadaptowanych i wyremontowanych powstało jedyne takie centrum pomocy w powiecie proszowickim. Powołanie Gminnego Centrum zostało poprzedzone gminną konferencją nt. zjawisko, skala i postępowanie przeciw przemocy w której udział wzięli przedstawiciele powiatu, Policji, Prokuratury, Kurator Sądowy przedstawiciele samorządu, Wójt Gminy, dyrektorzy szkół, soltysi, GOPS, GKRPA oraz radni gminy Nowe Brzesko.

Ważną sprawą jest że udało się znaleźć wspólne porozumienie i wypracować schemat pracy poszczególnych instytucji,

przekładając to na działalność Gminnego Centrum Pomocy. W tak małej naszej społeczności, gdzie wszyscy wszystko o sobie wiedzą udało się przełamać stereotyp myślenia o chorobie alkoholowej, złamano barierę milczenia, lęku i zakłamania. Ludzie oraz częściej otwierają się i przełamują wstyd, zwracając się o pomoc dla siebie i dla tych którzy mają problem z alkoholem.

Praca z ludźmi jest odpowiedzialna i trudna dlatego cieszy każdy przypadek gdy ktoś wychodzi z nałogu, wraca do rodziny, cieszy uśmiech żony, dziecka i to jest najlepszy dowód że warto pracować z ludźmi i dla ludzi. Gdy ty nie pomagasz innym, nie oczekuj że oni ci pomogą. Problemów jest dużo o wszystkich nie sposób w tym artykule pisać, ale to co udało się do tej pory zrobić jest dużym krokiem w zwalczaniu i naprawianiu tego co człowieka zniewala, rujnuje, niszczy i pozwala otwierać drzwi do lepszego jutra.

W Gminnym Centrum Pomocy Ofiarom Przemocy pełnią dyżury;

-Pani prok. Agnieszka Gajda-Więcek w każdą pierwszą środę miesiąca od godz. 10.00-12.00

-dzielnicy Policji ASP. Robert Siwiec w każdy poniedziałek od godz. 12.00-14.00 i każdy piątek w godz. 14.00-17.30
- konsultant ds. profilaktyki uzależnień Andrzej Domagała w czwartki od godz. 9.00-13.00

-wsparcie też można otrzymać w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej codziennie w godz. 7.30-15.30

-wsparcie duchowe można otrzymać w każdej parafii w gminie Nowe Brzesko -pomoc można uzyskać też w placówkach szkolnych u dyrektorów szkół na terenie gminy Nowe Brzesko.

Wszystkie informacje na temat uzależnień i współuzależnień, przemocy w rodzinie można uzyskać osobiście lub telefonicznie w punkcie konsultacyjnym Nowe Brzesko Plac Wolności 1 (stary budynek GOK) telefon (012) 385-21-47

**NIE CZEKAJ ! SZUKAJ POMOCY!!
PUNKT KONSULTACYJNY DO SPRAW
PROFILAKTYKI UZALEŻNIEŃ-
(012) 385-21-47**

POLICJA- (012)385-32-00,
997, 112 (z telefonów komórkowych)
POWIATOWE CENTRUM POMOCY
RODZINIE-(012) 386-29-60
HOSTEL-(012) 386-94-11
POGOTOWIE RATUNKOWE-999
MIĘDZYREJONOWY DZIAŁ DS.
POZAKARNYCH PRZY PROKURATURZE
REJONOWEJ
30-965 KRAKÓW ul. Mosiężna 2
-(012) 619-61-61 wew. 24
KURATOR SĄDOWY-(012) 619-64-39

Nowe Brzesko Lipiec 2008r.
Andrzej Domagała



Członkowie Komisji

GINNY OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ W NOWYM BRZESKU

INFORMUJE

Osoby ubiegające się o świadczenia rodzinne na okres zasiłkowy 2008/2009 mogą składać wnioski już od miesiąca lipca 2008 r.

1. w przypadku złożenia wniosku wraz z dokumentami do dnia 31 lipca, ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz ich wypłata za miesiąc wrzesień nastąpi do dnia 30 września
2. w przypadku złożenia wniosku wraz z dokumentami w okresie od dnia 1 sierpnia do dnia 30 września, ustalenie prawa do świadczeń rodzinnych oraz ich wypłata za miesiąc wrzesień nastąpi do dnia 31 października
3. Wymagane dokumenty to min:
 - dochody z Urzędu Skarbowego za 2007r.
 - nakaz płatniczy lub zaświadczenie o wielkości gospodarstwa za 2007r.
 - zaświadczenie o uczęszczaniu dziecka do szkoły ponadgimnazjalnej w roku szkolnym 2008/2009.

Na szlaku Jagiellonów

W dniu 1 lipca w Lublinie powołano Organizację Turystyczną „Szlak Jagielloński”. Wśród kilkudziesięciu członków założycieli znalazły się gminy Nowe Brzesko i Koszyce z powiatu Proszowickiego.

Zadaniem powołanej do życia OT „Szlak Jagielloński”, ma być koordynacja rozwoju ruchu turystycznego na trasie krakowsko-wileńskim. Zgodnie z wolą Rad Gmin Koszyc i Nowego Brzeska, obie gminy z powiatu proszowickiego zostały członkami założycielami organizacji, której zawiązanie nastąpiło w dniu 1 lipca w Lublinie.

Szlak Jagielloński, którym niegdyś wędrowali królowie, został oficjalnie włączony do Europejskiej Drogi Kulturowej, nad którą patronat sprawuje Rada Europy. Na trasie „Drogi Królewskiej”, czyli szlaku „Via Regia” znajdują się m.in. szlak kupiecki łączący Wrocław, Kraków, Lublin i Lwów oraz szlak Jagielloński biegnący przez Kraków – Lublin – Wilno. Cała trasa jest najstarszym połączeniem Europy Zachodniej ze Wschodnią, od Wilna i Kijowa

do Santiago de Compostela. To symbol drogi, która łączy narody. Jej celem jest wzajemne poznanie się ludzi oraz rozwój turystyki. Szlak Kraków – Nowe Brzesko – Koszyce – Nowy Korczyn, i dalej Sandomierz – Lublin – Wilno, zwanv Jagiellońskim, uznany jest za ewenement w skali europejskiej wyjaśniał zebranym w Lublinie dr Jurgen Fischer przybyły z Erfurtu, kierownik projektu „Via Regia”.

Podczas zebrania założycielskiego Organizacji Turystycznej „Szlak Jagielloński” przyjęto statut organizacji, wybrano władze i ogólne kierunki jej działania. Teraz kilka miesięcy trzeba czekać na decyzję sądu w sprawie rejestracji organizacji. Zgodnie z uchwałą Rady Gminy Nowe Brzesko podczas zebrania założycielskiego w Lublinie gminę reprezentował jej sekretarz – Arkadiusz Fularski.

Pierwszą wymierną korzyścią dla gminy ma być ich promocja na w Internecie na Szlaku Jagiellońskim, jak również promocja obiektów turystyczno-hotelarskich, takich jak hotele: Maria, Lemar i Śmiłowice.

AW



INFORMACJA

Urząd Gminy w Nowym Brzesku informuje o możliwości ubiegania się o przyznanie stypendium szkolnego dla uczniów zamieszkających na terenie Gminy Nowe Brzesko na rok szkolny 2008/2009. Warunkiem przyznania świadczenia jest udokumentowanie trudnej sytuacji materialnej rodziny ucznia, której miesięczny dochód netto na osobę nie może przekraczać kwoty 351,00 zł (do dochodów wlicza się również wszelkie zasiłki i dodatki).

Termin składania wniosków:

- do 15 września 2008 r. – w przypadku uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych,
- do 15 października 2008 r. – w przypadku słuchaczy kolegiów nauczycielskich, nauczycielskich kolegiów języków obcych i kolegiów pracowników służb społecznych.

Formularze wniosków dostępne będą w pokoju Nr 5.

Karolina Wróblewska

Program Dni Nowego Brzeska

25 lipca (Piątek)

16.00 – Msza Święta za Mieszkańców Gminy i Laureatów wyróżnienia „Zasłużeni dla Ziemi Nowobrzezkiej” (Kościół Parafialny w Nowym Brzesku)
17.30 – Uroczysta sesja Rady Gminy Nowe Brzesko (GCKIP ul. Piłsudskiego 17 a)
20.00 – Koncert pt. " W letnim nastroju"

Wykonawcy:

Ewa Warta-Śmietana - sopran
Krystyna Man Li Szczepańska - fortepian
Prowadzenie - red. Jacek Chodorowski
W programie: muzyka polska oraz przeboje operetkowe i musicalowe (GCKIP)

26. 07.2008r. (Sobota)

18.00 – Występ Zespołu „6,02” z Tarnowa
20.00 – Występ zespołu Cameron Vegas z Zespołem Wielka Brytania
22.00 – Dyskoteka
24.00 (01.00) – Zakończenie imprezy

27.07.2008r. (Niedziela)

10.00 – Zawody na strzelnicy LOK o puchar Dziennika Polskiego
12.00 – Msza święta „Za Ojczyznę” w kościele parafialnym w Nowym Brzesku.
Obchody 64. rocznicy wybuchu Powstania Nowobrzezkiego w 1944r.
14.00 – Pokaz przygotowany przez Szkołę Ken-jitsu Soke Mariusza Błaskiewiczza 8 Dan z Nowego Brzeska
14.00 – Mecz oldboyów - Stadion Nadwiślanka
15.00- 17.00 – Pierwsze otwarte mistrzostwa Nowego Brzeska w pchnięciu kulą kobiet i mężczyzn z nagrodami
16.00 – Mecz Seniorów- Stadion Nadwiślanka
17.00 – Zawody „STRONG MEN” i pokazy kulturystyczne
19.00 – Występ zespołu „CLIVER”
20.00 – Loteria fantowa - losowanie nagród
21.30 – „Dzieci Ognia”
22.00 – **GWIAZDA WIECZORU ZESPÓŁ RH+**
24.00 – Zakończenie imprezy

LKS „Nadwiślanka” Nowe Brzesko

Wszyscy na podium.

22 czerwca 2008 roku juniorzy Nadwiślanki jako ostatni zespół klubowy zakończyli rozgrywki ligowe. Tradycyjnie najlepiej wypadli trampkarze najmłodszy który po raz trzeci z rzędu odniósł zwycięstwo w swojej grupie wiekowej. Wszystkim zespołom chłopców, a także seniorom udało się zmieścić w pierwszej trójce swoich rozgrywek.

Seniorzy:

Zespół prowadzony przez Pawła Tomanę w końcowej tabeli „A” Klasy Grupy III-Wielickiej uplasował się na trzecim miejscu. I choć jest to najlepsze miejsce od siedmiu sezonów to zarówno u piłkarzy, działaczy jak i kibiców pozostał niedosyt z osiągniętego wyniku. Przed rozpoczęciem drugiej rundy rozgrywek wszyscy stawiali sobie cel walki o awans. Dodatkową motywacją była zapowiedź reorganizacji ligi i możliwość awansu więcej niż jednego zespołu. Trzeba powiedzieć że drużyna walczyła ambitnie do końca. Jednak po kilku kolejkach okazało się że równo i skutecznie grająca Węgrzanka nie odda prowadzenia i pozostaje już tylko rywalizacja o kolejne lokaty. Niestety zadyszka zespołu w połowie rundy spowodowała że dobry finisz w ostatnich meczach wystarczył tylko na zajęcie trzeciego miejsca. Ostatecznie seniorzy odnieśli 5 zwycięstw, przegrali tylko 2 mecze (najmniej w lidze) ale aż 6 zakończyli remisem. Awizowana przed sezonem reorganizacja nie spowodowała jednak rewolucji i awans do VI ligi uzyskał tylko zwycięzca ligi – Węgrzanka. Tak więc marzenia o wyższej lidze trzeba odłożyć na kolejny sezon. Na konto sukcesów indywidualnych ten sezon na pewno zapisać może Dariusz Profic. Z dorobkiem 18 zdobytych bramek został bowiem „Królem Strzelców” tej grupy rozgrywkowej. W podsumowaniu ligi dokonanej przez „Dziennik Polski” znalazł się w najlepszej jedenastce sezonu i został uznany najlepszym graczem naszej grupy.

W nowym sezonie w zespole nie zapowiadają

się większe zmiany personalne. Doświadczenia zebrane w tych rozgrywkach powinny przydać się w ponownej walce o awans.

Juniorzy:

Zespół prowadzony przez Dariusza Oraczewskiego ostatecznie zajął podobnie jak seniorzy trzecie miejsce w tabeli rozgrywek III ligi wielickiej. Tu bezkonkurencyjna okazała się ekipa z Igołomii. Nasi do końca walczyli o 2 miejsce premiowane awansem do wyższej klasy. Niestety decydujący o tym mecz z Wisłą w Niepołomicach zakończył się porażką nowobrzezszan. Szkoda bo nasi chłopcy byli lepszą drużyną w tym meczu ale zabrakło im skuteczności. W przyszłym sezonie zespół na pewno powalczy o najwyższy cel, bo przystąpi do rozgrywek w tym samym składzie. Na pewno oprócz grających już w seniorach Janusza Kryzka, Mateusza Czekaia i Piotra Chojki także kolejni juniorzy jak choćby Kamil Domagała, Marek Kisiel czy Tomasz Kučka zasługują na debiut w dorosłej piłce.

Trampkarze starsi:

Także ten zespół prowadził Dariusz Oraczewski. Ostatecznie trampkarze starsi okazali się słabsi tylko od drużyny Gdovii. Ten zespół przewyższał jednak pozostałe dość zdecydowanie. Atutem piłkarzy z Gdowa było to że praktycznie jako jedyni dysponowali chłopcami z jednego rocznika i głównie fizycznie dominowali nad pozostałymi. Na wyróżnienie w naszym zespole zasługuje gra Patryka Oraczewskiego, Adriana Miśkiewicza, Tomasza Krzysztofa i Marcina Kury. Dzielnie tą drużynę wspomagali także trampkarze młodszy Andrzej Musiał, Szymon Gorzałczany, Bartosz Kudelski, Kamil Dziwiszewski, Kuba Kwiatek i Sebastian Oraczewski.

Trampkarze młodszy:

Zespół prowadzony przez Tomasza Grotka zwyciężył w rozgrywkach z pięciopunktową przewagą nad drużyną Gdovii. Z tym zresztą zespołem nasi stracili jedyne punkty w tym

sezonie, remisując w Nowym Brzesku 0-0. O ile jednak w rundzie jesiennej nasi piłkarze wygrywali z dużą łatwością, to w rundzie rewanżowej zwycięstwa przychodziły z trudem. Nie wiadomo czy powodem tego były postępy poczynione przez przeciwników czy słabsza postawa Nadwiślanki. Wydaje się jednak że to drugie. O ile bowiem drużyna zaczynała rozgrywki w prawie 20 osobowej kadrze to kończąc rozgrywki trener miał niekiedy problemy ze skompletowaniem jedenastki. Do tego doszło także nie najlepsze zachowanie niektórych piłkarzy w ostatnich spotkaniach. To wszystko trochę psuje ten niewątpliwie duży sukces drużyny. Trzeba powiedzieć że w tej kategorii wiekowej Nadwiślanka jest hegemonem, bo od trzech lat, od kiedy w Wieliczce utworzono tą ligę jesteśmy co roku najlepszy.

Juniorzy starsze:

Drużyna naszych dziewcząt w rundzie wiosennej przegrała wszystkie mecze i zajęła przedostatnie miejsce w tabeli. Jako że w tej klasie rozgrywkowej były dwie grupy to zespoły rozgrywały późniejsze mecze ze swoimi odpowiednikami z przeciwnej grupy. Podopieczne Moniki Profic trafiły na drużynę z Leskowca koło Andrychowa. W pierwszym meczu w Nowym Brzesku zwyciężyły 5-2. Niestety w rewanżu przegrały 5-1 i odpadły z rozgrywek. Wszystko wskazuje na to że występ dziewcząt w lidze był tylko jednorocznym epizodem. Niestety entuzjazmu do uprawiania piłki nożnej wystarczyło im tylko na kilka miesięcy. Okazało się że podjęcie treningów i gra w lidze przerasta większość zawodniczek. W efekcie pod koniec sezonu zespół miał problemy ze skompletowaniem jedenastki. Ostatni mecz w Leskowie dziewczęta grały w dieśiątkę. Szkoda że w trakcie sezonu nie pojawiły się nowe twarze w zespole. Obecna kadra dziewcząt jest za mała aby mogły one w następnym sezonie wystartować w rozgrywkach. Szkoda że na dzień dzisiejszy działalność tego zespołu musieliśmy zawiesić.

Jacek Zawartka



Przedmeczowa rozgrzewka Nadwiślanki.



Dariusz Profic – najlepszy strzelec i zawodnik ligi.

„To już jest koniec...”

W Gimnazjum w Mniszowie odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego i pożegnanie uczniów klas 3.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością goście: pan wójt Jan Chojka, inspektor do spraw oświaty pani J. Sołtysik, nauczyciele SP i Gimnazjum Mniszowie oraz Rodzice.

Po wspólnym odpiewaniu hymnu narodowego uczniowie klas 3. zaprosili wszystkich zgromadzonych do wysłuchania przygotowanego z okazji zakończenia nauki w gimnazjum programu artystycznego „20 lat później...”, który miał charakter spotkania po latach. Wspomnienie gimnazjalnych lat rozpoczęło od piosenki „Żeby szczęśliwym być” i wiersza L. Staffa „Most”. Można było usłyszeć również „Dni, których nie znamy” i „Ale to już było” w wykonaniu naszych gimnazjalistów. Nie zabrakło też wesołych scenek z życia szkoły.

Absolwenci złożyli podziękowania wszystkim tym, którzy towarzyszyli im podczas trzyletniej nauki oraz zabiegali o to, by wyrósł na ludzi mądrych, odpowiedzialnych i umiejących ofiarować swoje serce innym.

Pani dyrektor Halina Krosta, przytaczając słowa Kawafisa: „Jeśli wyruszasz w podróż do Itaki pragnij tego, by długie było wędrowanie”, złożyła absolwentom życzenia pięknego, pełnego przygód i doświadczeń życia, bo przecież w tej podróży nie należy się spieszyć. Ważny jest nie cel, ale samo wędrowanie.

W tak podniosłym nastroju nastąpiło wręczenie przez Panią Dyrektora nagród i dyplomów tym uczniom naszego

gimnazjum, którzy osiągnęli najwyższe wyniki w nauce i zachowaniu. Nie zapomniano również o tych, którzy nie opuścili ani jednego dnia nauki, uzyskując tym samym 100% frekwencji, oraz czynnie uczestniczyli w życiu szkoły. Świadectwa z wyróżnieniem uzyskali: Karolina Adamczyk, Iwona Sasińska, Adam Gzyl, Grzegorz Mrozowski, Karolina Połetek, Marcin Rusiecki, Adam Walek, Mariola Kłoda, Julita Kłoda, Angelika Kuca, Damian Aksami, Katarzyna Drewno, Marcin Maniak, Radosław Pluta, Karolina Wojtusik, Magdalena Klimek, Magdalena Kubik, Agnieszka Lanecka, Karolina Nowak, Klaudia Wojnarska. Pani Dyrektor poinformowała również wszystkich zgromadzonych o przyznaniu Stypendium Wójta Gminy Nowe Brzesko dwóm uczniom: Adamowi Gzyłowi i Adamowi Wałkowi.

Wręczając listy gratulacyjne, Pani Dyrektor podziękowała rodzicom uczniów, którzy uzyskali wysokie wyniki w nauce i wykazali postawę godną naśladowania, bo „nic bardziej nie wpływa na postępki człowieka, jak moc przykładów” (A. Dowgird).

Były kwiaty, pamiątkowe fotografie, były też łzy wzruszenia. Ostatni raz w czasie szkolnej uroczystości pięknie zaśpiewali uczniowie klas 3. Drugoklasiści natomiast pożegnali swoich starszych kolegów, śpiewając piosenkę „To już jest koniec” i wręczając upominki – różowe okulary, które sprawiają, że świat jest piękniejszy.

Tak oto w refleksyjnej atmosferze uroczystości zakończył się rok szkolny 2007/2008 w naszym gimnazjum.

Dzisiaj uczniowie odebrali świadectwa – wynagrodzenie za swoją pracę i zaangażowanie w pogłębianie wiedzy.

B.G.

Zakończenie roku szkolnego

Gimnazjum w Nowym Brzesku.

W dniu 19 czerwca o godzinie 14 w Nowobrzezkim Centrum Kultury i Promocji odbyła się uroczysta akademii kończąca rok szkolny 2007/08. Tradycyjnie już składała się z 2 części: z oficjalnej, w której rozdano nagrody wyróżnienia i dyplomy i drugiej części artystycznej w wykonaniu uczniów klas III i II. W paru słowach Pani Dyrektor Gimnazjum im. Bohaterów Ziemi Nowobrzezkiej - w Nowym Brzesku Anna Gładysz podsumowała miniony rok szkolny, życząc absolwentom tylko miłych wspomnień związanych z ukończonym gimnazjum. Złożyła podziękowania za owocną pracę nauczycielom, pracownikom szkoły i uczniom. Serdecznie podziękowała za pomoc i wsparcie Rodzicom, a szczególnie ciepło tym, którzy przez 3 lata pracowali w Radzie Rodziców, a w tym roku razem ze swoimi dziećmi opuszczają gimnazjum. Wyrazy wdzięczności skierowane były do: pani Anny Jaworskiej, pani Edyty Zawartka, pani Jolanty Zawartka, pani Anny Śliwa, pani Edyty Micuda, pani Beaty Miśka, pani Renaty Wesołowskiej, pani Marty Zych, pani Wiesławy Pająk, pana Andrzeja Gorzalczanego. Na koniec Pani Dyrektor złożyła wszystkim życzenia wspaniałych, słonecznych, długich wakacji, oraz miłych wrażeń i szczęśliwych powrotów.

Wśród uczniów nagrodzonych za celujące i bardzo dobre wyniki w nauce oraz wzorowe zachowanie znaleźli się z klasy IIIa: Magdalena Kozub, Joanna Ostrowska, Klaudia Pawlicka, Kinga Wesołowska, Paulina Wypych. Uczennice otrzymały nagrody książkowe. Z klasy III b Justyna Gajda, Katarzyna Jaworska, Paulina Melczewska, Zuzanna Wesołowska, Wioleta Wilk, również otrzymały nagrody książkowe. Klasa IIa: Katarzyna Paluch - nagroda książkowa, IIb Karolina Machnik - nagroda

książkowa. Ib Ewa Gładysz, Jacek Wójcik, Kamil Czaja - nagrody książkowe. Za stuprocentową frekwencję nagrody książkowe otrzymali: Marek Adamczyk (IIa), Ewelina Grzyb (IIb) Michał Gorzalczyk (IIb) Joanna Krzysztof (IIb) Mateusz Rojek (IIb) Marcin Walczyk (IIb) Paulina Gołąb (Ia) Aleksandra Śleboda (Ib). Dyplomy za uzyskanie świadectwa z wyróżnieniem: Paulina Micuda (IIIa) Justyna Pająk (IIIa) Monika Gorzalczyk (IIIb) Michał Koniecki (IIIb) Ewelina Karcz (IIb) Joanna Krzysztof (IIb) Marcin Walczyk (IIb) Michał Gorzalczyk (IIb) Aleksandra Zawartka (Ia) Anita Dankowska (Ia) Magdalena Zapala (Ia) Aleksandra Śleboda (Ib). Decyzją rady pedagogicznej do stypendium naukowego zostały wytypowane następujące uczennice Magdalena Kozub z klasy IIIa oraz Justyna Gajda z klasy IIIb. Wyjątkowy dyplom oraz publikację książkową z własnym opowiadaniem pod tytułem „Zdarzyło się w moim świecie” otrzymała Magdalena Kozub (IIIa) za udział w konkursie literackim organizowanym przez Centrum Kultury „Dworek Białoprawdnicki”. W części artystycznej absolwenci przedstawili swoją przyszłość. Pokazali w humorystyczny sposób zawody w jakich chcieliby się znaleźć. Uczniowie klas II przyznali na pamiątkę absolwentom klas III dyplomy w 12 kategoriach Oskarowych, uwzględniając ich osobowość. Kategorie Oskarowe: „Lider roku 2008”, „Dowcipniś roku 2008”, „Super stoper 2008”, „Mega – mózg 2008”, „Panikarz roku 2008”, „Filozof roku 2008”, „Super optymista 2008”, „Arbiter elegantiarum 2008”, „Brat lata 2008”, „Kaja Wielki społecznik 2008”, „Savoir vivre 2008”, „Luzak roku 2008”, „Super Marek 2008”. Na pożegnanie wręczyli swoim starszym koleżankom i kolegom małe upominki – „aniołki szczęścia”.

Gimnazjum

Jubileusz i nie tylko

Wiele zdań, opisujących rocznicowe uroczystości nadania imienia szkole podstawowej w Nowym Brzesku - już padło i zostało upublicznione na łamach wielu gazet. Moją intencją nie jest ponowne rozpamiętywanie jubileuszu, cytowanie słów szacownych gości czy publikacja ich listu, ale chęć przedstawienia pewnych informacji, które – w moim odczuciu – pozwolą spojrzeć w szerszym kontekście na nowobrzezkie wydarzenie z dnia 30 maja 2008 roku.

Rok szkolny 2007/2008 miał być – w naszych założeniach dydaktycznych, rokiem poświęconym głębszym przemysleniom nad ponadczasową i uniwersalną twórczością patronki szkoły podstawowej w Nowym Brzesku – Marii Konopnickiej. Wpisany w kalendarze lat poprzednich tzw. dzień patronki, w odczuciu wielu z naszej kadry pedagogicznej, pozwala przypomnieć dorobek poetki, ale należało jeszcze bardziej pochylić się nad istotnymi przesłaniami patriotycznymi i humanistycznymi, zawartymi w jej dziełach. Asumptem do takich działań stała się 20 rocznica nadania imienia szkole, przypadająca na wrzesień 2007 roku oraz odsłonięcia popiersia patronki, przypadająca na maj 2008 roku. Nie bez istoty był również fakt, iż w roku obecnym przypada setna rocznica powstania Roty, czyli utworu tak mocno związanego z poczuciem narodowej tożsamości, patriotyzmu i wspólnotowości. To wszystko zdecydowało, że z końcem roku szkolnego 2006/07 podjęta została decyzja Rady Pedagogicznej naszej szkoły o szczególnym potraktowaniu pracy pedagogicznej i dydaktycznej w roku następnym. Chodziło również o nadanie uroczystościom rocznicowym odpowiedniej oprawy artystycznej.

Tak więc inauguracja zajęć kolejnego roku, poprzedzona została opracowaniem ram tegoż programu i wizji uroczystości finałowych oraz - co z jej realizacją związane, poszukiwaniem środków finansowych. Praca dydaktyczno - wychowawcza, uwzględniająca realizację założeń, w głównej mierze została oparta na zaangażowaniu nauczycieli kształcących w zakresie edukacji humanistycznej, polonistów i wychowawców klas, natomiast przygotowania do uroczystości finałowej wymagały włączenia się w działania całego grona pedagogicznego.

Scenariusz przedstawienia kończącego obchody jubileuszowe opracowany został przez nauczycieli naszej szkoły: Elżbietę

Fularską, Bernadetę Jakubowską, Jadwigę Wendel, Małgorzatę Madej, Alicję Sendek, Gizelę Poszwę, Elżbietę Kiszkę oraz Renatę Musiał. Rolą moją i pani Elżbiety Pawlińskiej było rozpisanie programu, pozwalającego ubiegać się o środki zewnętrzne na sfinansowanie tego przedsięwzięcia. Nasze starania przyniosły efekt i zadanie zgłoszone w ramach programu „Aktywizacja i wspieranie jednostek samorządu terytorialnego i organizacji pozarządowych w zakresie udzielania uczniom pomocy materialnej o charakterze edukacyjnym”, „Skorzystaj z szansy - osiągnij sukces” otrzymało dotację finansową w wysokości 16668 złotych. Poprzez uruchomienie tych środków szkoła weszła w posiadanie cyfrowych urządzeń typu kamera i aparat fotograficzny, ruchome stelaże scenograficzne, piękne kostiumy, dekoracje - czyli majątku, który jeszcze wielokrotnie służyć będzie dzieciom naszej szkoły.

Praca dydaktyczna i wychowawcza roku szkolnego 2007/2008 ukierunkowana została na wartości podnoszone i propagowane w utworach Marii Konopnickiej - oczywiście odpowiednie do wieku uczniów poszczególnych klas, a ponadto oparta na zaangażowaniu dużych grup młodzieży szkolnej w próby do przedstawienia finałowego, gdzie kontakt z żywym słowem naszej patronki miał charakter naturalny i oczywisty. Reżyserii widowiska podjęły się panie: Alicja Sendek i Gizela Poszwa, scenografię i kostiumy opracowała pani Renata Płatek przy udziale niżej podpisanej, nad choreografią pracowały panie: Marzena Lewińska, Bernadeta Jakubowska i Aneta Kwiatek, oprawą muzyczną zajął się pan Olaf Jakubowski, a stronę techniczną tego przedsięwzięcia realizowali panowie: Piotr Płatek, Przemysław Gołębiowski i Augustyn Fularski. Kostiumy, które mam nadzieję jeszcze wielokrotnie posłużą uczniom naszej szkoły zostały wykonane przez panią Ewę Miską. Wartym podkreślenia jest fakt autentycznego i szczerzego zaangażowania się

w nurt rocznicowy uczniów naszej szkoły. Jest to tym istotniejsze, gdyż nie dotyczy to tylko tych, których w majowych uroczystościach można było podziwiać na scenie, ale również licznej grupy anonimowych realizatorów, bez pomocy których strona techniczna czy organizacyjna przedsięwzięcia miała by ograniczone możliwości realizacji. Tak jednym jak i drugim – również tą drogą - przekazuję gorące podziękowanie. Nie ulega natomiast wątpliwości fakt, iż szczególny wkład i istotną rolę w powodzeniu realizacyjnym uroczystości rocznicowych odegrała grupa dzieci, która w sposób wyjątkowo gorliwy tworzyła ich kształt. Co prawda, zasłużone brawa za swój występ dzieci te otrzymały od zgromadzonych na majowej uroczystości, lecz chciałabym uhonorować choć część z nich, wymieniając je z imienia i nazwiska: Magdalena Rojek, Jakub Myśliwiec, Dominika Dziubek, Magdalena Skalska, Szymon Gorzalczy, Dariusz Trzapałka, Grzegorz Kozerski, Grzegorz Indyka, Elwira Zimny, Wojciech Przybył, Jakub Śleboda, Weronika Pasek, Danie Mietła, Mateusz Dziura, Szymon Falecki, Paulina Doniec, Aleksandra Miska, Kamil Dziwisiński, Norbert Czaja, Paweł Płatek, Daria Samek, Gabriela Walczyk, Weronika Micuda, Annamaria Pawłowska, Patrycja Gryzb, Klaudia Caba, Patrycja Leśniak, Anna Płatek, Agata Paluch, Weronika Malinowska, Sylwia Marzec, Sara Pasek, Gabriela Kołodziej, Justyna Skinder, Dominika Fiła, Aleksandra Kutuba, Aleksandra Bonich, Paulina Borkowska, Milena Kamieniarz, Adrian Miska, Tomasz Skinder, Jakub Tekieli, Bartosz Czerwec, Wojciech Zajac, Mikołaj Legutko, Dawid Bujak, Łukasz Gajda, Kamil Szczygiel, Karol Reguła, Bartosz Kochański, Adrian Gorzalczy, Wiktor Nawrot, Gabriel Kutuba, Piotr Pokorniak, Kamil Kucharski, Michał Kaleta, Jakub Nowak.

Nie mniej serdeczne słowa podziękowania chciały bym skierować do wszystkich dobroczyńców naszej szkoły, których bezinteresowność pozwoliła ubogacić zakres



naszego jubileuszowego przedsięwzięcia. Dziękujemy Pani Teresie Skinder i Panu Stanisławowi Paluchowi za okazaną pomoc.

Czy ... i na ile mocno, rozpamiętywane przez ten rok humanistyczne i patriotyczne wartości, zadamowią się w sercach i zapadną w umysłach naszych uczniów – pokaże czas. Trudno ocenić już dziś czy wszystko to, co propagowała w swych utworach Maria Konopnicka, czyli wrażliwość na ludzką krzywdę, poczucie elementarnych zasad sprawiedliwości czy tożsamość narodowa będzie miało przełożenie na dorosłe życie uczniów naszej szkoły, lecz jednego jestem pewna – warto i ze wszystkich sił należy – już od małego uczyć, iż krzywdą wyrządzona drugiemu człowiekowi zawsze ma wydźwięk negatywny, że obiektywizm nakazuje liczenie się z odczuciami otaczających nas osób, a nasze miejsce na ziemi ma niewątpliwie związek z szacunkiem do dokonani naszych przodków i ojców. Jestem przekonana o słuszności tych tez i widzę konieczność oraz sens dalszej pracy z dziećmi opartej na tych

przesłaniach.

Dla mnie szczególnego znaczenia nabral fakt, iż pełna mobilizacja wokół działań jubileuszowych /prezentacje multimedialne, wystawy, konkursy/ całego grona pedagogicznego naszej szkoły oraz włączenie się aktywne naszych uczniów przeniosło się również na pozostałe dziedziny edukacyjne. Efekty przerosły nasze oczekiwania. Podsumowanie wyników sprawdzianów kompetencyjnych uczniów klas szóstych wskazało średni wynik naszych uczniów powyżej średniej dla powiatu proszowickiego i całego województwa małopolskiego. Świetne wyniki osiągnęli nasi uczniowie w konkursach matematycznych: w międzynarodowym konkursie „Kangur” Bartosz Błaszczak uzyskał wynik bardzo dobry, co przekłada się na wyjątkowo wysoką punktację, a Aleksandra Miska i Weronika Pasek uzyskały wyróżnienia, w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Matematycznej ta sama trójka dzieci oraz Paweł Płatek zostali ścisłymi finalistami, w ogólnopolskim teście „Matematyka plus Oxford” – Bartosz Błaszczak uzyskał wynik 100 pkt na 100 możliwych, Weronika Pasek – wynik 96/100, a Dominika Dziubek 88/100. Ponadto dzieci naszej szkoły uczestniczyły z powodzeniem w konkursach humanistycznych, przyrodniczych, ekologicznych czy muzycznych. Osobną kartę sukcesów szkoły w ostatnim roku zapisał uczniowie startujący w zawodach sportowych. Sukcesy chłopców i dziewcząt w takich dyscyplinach jak biegi przełajowe czy piłka siatkowa przycmione zostały osiągnięciami naszych drużyn w piłce nożnej. Dotyczy to turniejów piłki halowej jak i piłkarskiego turnieju „Coca Cola Cup”, ale głównie „Pucharu Mlecznego Startu

Danon Nation Cup”. Drużyna naszych czwarto i piątoklasistów w składzie: Bartłomiej Kudelski, Kamil Dzwiszewski, Szymon Gorzalczyński, Kamil Laskowski, Kamil Kłosowski, Bartosz Świętek, Piotr Niciarz, Paweł Płatek, Tomasz Skinder, Mateusz Dziura, Wojciech Przybył, Adrian Synowski pod opieką pana Piotra Płatka – przez finał wojewódzki, półfinał krajowy we Wrocławiu, dotarła do finału krajowego w Poznaniu. Tam na Stadionie Miejskim w dniach 3-5 czerwca zmierzyli się z czołówką krajową jako jedyni spoza środowiska klas sportowych i grup klubowych – i trzeba dodać walczyli dzielnie. Anegdotalnie brzmi wspomnienie naszych chłopców, że już półfinałowi rywale nie mogli zrozumieć, iż szkoła, którą reprezentują nie ma prócz nazwy swojego numeru, gdyż są z tak małej miejscowości. Niby śmieszne, ale dowodzi to tylko o nierówności szans dzieci z dużych i małych środowisk.

Tak więc rok szkolny 2007/2008 dla szkoły podstawowej w Nowym Brzesku był rokiem wyjątkowym. Pozostaje mieć nadzieję, że działania grona pedagogicznego nie wytracą tempa, dzieciom nie zabraknie zaangażowania, a organ prowadzący – poprzez realizację inwestycji oświatowej (i nie tylko), doprowadzi do oswobodzenia szans startu dzieci naszego środowiska z możliwościami dzieci środowisk wielkomiejskich, aby i następny rok szkolny był ze wszelkim miar udany. By – choć nie jubileuszowy, obfitował w dobre wyniki, dla satysfakcji nauczycieli, dla radości sukcesów naszych dzieci, dla dumy ich rodziców, dla Polski.

Urszula Trzepak
Dyrektor Szkoły Podstawowej
im. Marii Konopnickiej
w Nowym Brzesku

V. Jubileuszowa Olimpiada Przedszkolna

Już po raz piąty spotkaliśmy się w Przedszkolu w Nowym Brzesku na organizowanej przez Panią Dyrektorkę Barbarę Jamrozik Olimpiadzie Przedszkolnej.

Wzięły w niej udział trzy zaprzyjaźnione przedszkola: Przedszkole nr 1 z Proszowic (żółte czapeczki), Przedszkole z Wawrzyniec (niebiescy) i Przedszkole z Nowego Brzeska (czerwoni). Dzieci miały okazję pokazania swoich umiejętności

w różnych konkurencjach zespołowych i indywidualnych. W grach zespołowych nasze przedszkole zajęło I miejsce w slalomie, III miejsce w konkurencji – skok w workach oraz III miejsce w przeciąganiu liny. W konkurencjach indywidualnych I miejsce zajęła Gabrysia Gaik w skokach na kangurku, w biegu na czas, Klaudia Stefańska zajęła III miejsce a w rzucie do celu III miejsce zajęła Kinga Zapala. Jak w poprzednich latach, pogoda nam dopisała, humory również a duch konkurencji nie pozwolił na nudę.

Elżbieta Wójcik



Mleczny finał

Piłkarska drużyna chłopców ze szkoły podstawowej z Nowego Brzeska zagrała w finale krajowym Turnieju „Puchar Mlecznego Startu”.

Droga do sukcesu była długa i wymagała ogromnego zaangażowania młodych zawodników. Na początku musieli oni przejść przez eliminacje powiatowe, a następnie wojewódzkie. Pierwszym dużym sukcesem w turnieju był awans do półfinału krajowego, który odbył się 17 maja we Wrocławiu. W półfinale rywalizowało ze sobą 32 najlepsze drużyny z województwa: małopolskiego, śląskiego, dolnośląskiego i opolskiego. Młodzi reprezentanci w pierwszej fazie rozgrywek musieli rozegrać 3 mecze, aby przejść do 1/8 finału. Nie było to wcale łatwe, bo zdecydowana większość uczestników to wychowankowie klubów sportowych i szkółek piłkarskich, a tu spośród dwunastu tylko trzech: Kudelski, Dziwiszewski i Gorzałczany są od kilku lat wychowankami miejscowego klubu sportowego „Nadwiślanka” Nowe Brzesko, natomiast Laskowski, Świętek i Przybył podjęli treningi przed kilkoma miesiącami.

Wśród ich rywali w grupie C znaleźli się: Fair Play Żmigród, PUKS Radło Opole i Liftan Delfinek Bytom.

W pierwszym meczu z Bytomiem zwycięską bramkę dla Nowego Brzeska zdobył Bartek Kudelski. Kolejne dwa mecze skończyły się wynikiem bezbramkowym i to pozwoliło im awansować dalej. W kolejnej fazie spotkania odbywały się już systemem pucharowym. Przeciwnikami drużyny z Nowego Brzeska tym razem była drużyna „Wilków” z Olawy. Po celnym strzale Tomasza Skindera już w pierwszych minutach spotkania nasza reprezentacja objęła prowadzenie. Jednak na minutę przed końcem spotkania przeciwnikom udało się wyrównać. Teraz o dalszym awansie miały zdecydować trzy rzuty karne. Było to bardzo duże obciążenie, jednak próbę nerwów lepiej wytrzymał młodzi nowobrzezczanie. Bramkarz Kamil Dziwiszewski wyczekał do końca i pewnie złapał piłkę przeciwnika. Następnie sam umieścił piłkę w bramce rywala, tym samym obejmując prowadzenie dla swoich. Potem też nie dał szans przeciwnikom i obronił kolejny strzał.



Nasi finaliści

Zwycięską kropkę nad i postawił kapitan drużyny Bartek Kudelski, który pewnie trafił w światło bramki. To zwycięstwo zapewniło chłopcom nie tylko awans do ćwierćfinału, ale pozwoliło znaleźć się w ósemce najlepszych, którzy 4 czerwca spotkali się w finale krajowym w Poznaniu. Awans do finału krajowego, w którym znalazło się 32 najlepszych drużyn z całej Polski był ogromnym zaskoczeniem dla wszystkich. Tym bardziej, że nowobrzezczanie jako jedyna drużyna z Małopolski zaszła tak daleko stojąc na równi z takimi firmami jak Śląsk Wrocław czy Zagłębie Lubin. – W trakcie mojej kilkunastoletniej pracy nauczyciela wychowania fizycznego nie udało się nigdy naszej szkole awansować tak wysoko. To ogromny sukces naszych chłopców - podkreśla opiekun drużyny Piotr Piatek. I choć nie udało się wygrać finału Polski, to swój pierwszy mecz na dużym stadionie, jakim jest stadion Lecha Poznań i spotkanie z gwiazdą światowego futbolu w osobie Zinedine Zidane pozostanie na zawsze niesamowitym wspomnieniem.



Radość zwycięstwa



Bieg radości po awansie do finału krajowego

Skład drużyny: Bartłomiej Kudelski (kapitan), Kamil Dziwiszewski (bramkarz) Szymon Gorzałczany, Kamil Laskowski, Kamil Kłosowski, Bartosz Świętek, Piotr Niciarz, Paweł Piatek, Tomasz Skinder,

Mateusz Dziura, Wojciech Przybył i Adrian Synowski.

Joanna Dziwiszewska

DZIEŃ DZIECKA NA SPORTOWO

LOK Nowe Brzesko przy współpracy z GCKiP, KRA, OSP i LKS zorganizował dla dzieci imprezę z okazji ich święta.

Przybyłe na Plac Wolności dzieci spędziły dzień pełen atrakcji, przygotowanych specjalnie dla nich. Brały udział w



zawodach strzeleckich przygotowanych przez nowobrzezki LOK, w czasie których instruktorzy Elżbieta Garbarz, Ryszard Grabarz, Mirosław Sakowski i Marek Mrozowski czuwali na bezpiecznym przebiegiem konkursu, służąc fachową radą

i opieką. Dzieci mogły również podziwiać umiejętności strażaków z OSP w Nowym Brzesku w ratowaniu ludzi z pozorowanego wypadku czy pożaru.

Wszyscy solenizanci chętnie brali udział w zawodach sportowych, w których największym zainteresowaniem cieszyła się konkurencja przenoszenia "rannego" na noszach.

Na koniec zawodów prezes LOK Arkadiusz Fularski wręczył nowym członkom Ligii legitymacje, gratulując słusznej postawy przejawiającej się w chęci należenia do Ligii Obrony Kraju. Każde z dzieci otrzymało również nagrody, a dzieci z pozaszkolnego Ogniska KRA przygotowały dla swoich rówieśników wierszyki, nawiązujące do ich święta. Na koniec spotkania wszystkie dzieci w dobrych humorach bawiły się na dyskotekce zorganizowanej specjalnie dla nich.

W czerwcu odbył się również wyjazd szkoleniowy do Międzybrodzia Bialskiego dla instruktorów i działaczy, jako nagroda

za społeczną pracę z młodzieżą,

- W wyjazdowym posiedzeniu koła gminnego LOK udział wzięli członkowie zarządu i komisji rewizyjnej. Do najważniejszych osiągnięć obok przeprowadzanych dla młodzieży zawodów strzeleckich i konkursów modelarskich zaliczyliśmy pozyskanie w tym roku sztandaru dla naszej organizacji – mówi Elżbieta Garbarz skarbnik LOK Nowe Brzesko.

W najbliższych planach na drugie półrocze działacze nowobrzezkiego LOK mają współorganizację X. Jubileuszowych Dni Nowego Brzeska. Tradycyjnie, na miejscowej strzelnicy 27 lipca zostaną przeprowadzone otwarte zawody strzeleckie dla dzieci, młodzieży i dorosłych o puchar Dziennika Polskiego. Na jesień rozpoczyna się zajęcia modelarskie zakończone konkursem i wystawą z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Działacze LOK pomogą też Ognisku KRA w sprawnym przeprowadzeniu loterii fantowej w czasie Dni Nowego Brzeska.

Agnieszka Walczak

DZIEŃ DZIECKA Z PRĄDOWNICĄ

Dziewięć drużyn wystartowało w pierwszych powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych przeprowadzonych według regulaminu CTiF w Nowym Brzesku na stadionie LKS Nadwiślanka.



CTiF organizowano po raz pierwszy to przebiegły one sprawnie.

Na starcie stanęło dziewięć drużyn, w tym cztery dziewcząt. Zmagania z trybun obserwowali m.in. starosta proszowicki, komendant KP PSP Proszowice oraz wójtowie z Koniuszy i Nowego Brzeska. Po trzech godzinach sportowych zmagani wyłoniono finalistów. Zgodnie ze strażacką tradycją ogłoszone wyniki u jednych budziły radość u innych niezadowolenie. Finaliści reprezentowali powiat Proszowice na zawodach wojewódzkich.

- Nie jest ważny wynik, tylko fakt, że tyle młodzieży z powiatu spędziło dziś ten wyjątkowy dzień na sportowo. Dziękuję za udział w zawodach i gratuluję wam dobrego wyszkolenia bojowego – mówił Zbigniew Wójcik starosta proszowicki, który ufundował i wręczył nagrody

sportowe na wszystkich zawodników.

Organizatorem zawodów był Zarząd Powiatowy Związku OSP RP, Komenda Powiatowa PSP w Proszowicach, Zarząd Gminny OSP Nowe Brzesko oraz OSP Śmiłowice i OSP Hebdów. Poczęstunek dla zawodników, sędziów i gości ufundował wójt Jan Chojka, a lody dla wszystkich dzieci miejscowy sklep GOLDI.

Arkadiusz Fularski

Wyniki zawodów CTiF

Dziewczęta:

1. Wierzbnó, 2. Śmiłowice, 3. Pałecznica, 4. Kuchary,

Chłopcy:

1. Pałecznica, 2. Wierzbnó, 3. Nowe Brzesko, 4. Kuchary, 5. Śmiłowice

Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP nieprzypadkowo wybrał dzień 1 czerwca na organizację pierwszych powiatowych zawodów sportowo – pożarniczych wg. regulaminu CTiF. Mimo, że zawody wg.

Uroczyste poświęcenie

W niedzielę 7 lipca w Kucharach odbyło się uroczyste przekazanie i poświęcenie nowego wozu bojowego Ford Transit.

Samochód do strażaków z Kuchar trafił w grudniu ubiegłego roku, jednak druhowie zdecydowali, że jego uroczyste przekazanie odbędzie się latem, bo remiza, choć duża nie pomieści wszystkich mieszkańców, którzy chcieli wziąć udział w tej uroczystości. – Z nowego samochodu cieszymy się nie tylko my strażacy, ale wszyscy mieszkańcy Kuchar, dlatego chcemy ten fakt świętować wspólnie – mówił wtedy prezes jednostki Adam Breksa. I tak jak powiedział dotrzymał słowa. W pierwszą niedzielę lipca na plac przed remizę przybyli strażacy mieszkańcy i zaproszeni goście, gdzie odbyły się uroczystości. Po przeglądzie oddziałów straży i odebraniu raportu przez przedstawicieli KP PSP w Proszowicach kpt. Jana Kwarciańskiego rozpoczęła się Msza Święta polowa, którą odprawił proboszcz z Bobina Józef Kuc i proboszcz z Hebdowa Józef Ostrega. – Wielka radość płynie z dzisiejszych czytań liturgicznych i wielka radość jest tu na tym placu przed remizą, gdzie się gromadzimy aby poświęcić wóz bojowy, który ma służyć tutejszej społeczności- tak niedzielne wydarzenie podsumował proboszcz z Bobina, który przy dźwięku syren poświęcił nowy samochód. Następnie przyszedł czas na gratulacje, jakie na ręce druhowi składali między innymi wójt gminy Nowe Brzesko Jan Chojka, przedstawiciel ZOG ZOSP RP w Nowym Brzesku Jan Czekaj i Jan Kwarciański z KP PSP, który odczytał również list gratulacyjny jaki dla strażaków z Kuchar przesłał Komendant Wojewódzki Andrzej Mróz. Nowy samochód ratowniczo gaśniczy jaki trafił do Kuchar jest samochodem lekkim z napędem 4 x 2. Jego całkowita wartość to 132 tys. zł. z czego 82 tys. zł na ten cel przeznaczyła Rada Gminy Nowe Brzesko w formie zabezpieczenia i spłaty kredytu jaki zaciągnęła jednostka z Kuchar w KBS Nowe Brzesko, a pozostałe 50 tys. zł to dotacja jaką przekazał Związek Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

Joanna Dziwiszewska



Modlitwy za strażaków

Kilkuset wiernych zgromadziły w parafii Hebdów doroczne uroczystości odpustowe świętych Apostołów Piotra i Pawła. Nie zabrakło modlitwy, procesji, a na koniec zakupów w kolorowych kramach.

Uroczystej mszy świętej przewodniczył o. Eugeniusz Grzywacz dyrektor krakowskiego Liceum Pijarskiego. Homilię do zgromadzonych wygłosił ks. dr Krzysztof Biros, który przybył na uroczystości prosto z Rzymu. W homilii przybliżył on postacie św. św. Piotra i Pawła, nawiązując do miejsc związanych ze świętymi. Wspominał o obecnym roku św. Pawła,

który ogłoszonym przez papieża Benedykta XVI z racji 2000 urodzin Apostoła.

Po mszy, odbyła się procesja Eucharystyczna wokół klasztoru. W Eucharystii uczestniczyli licznie drhowie z miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, która świętowała w tym dniu 80-tą rocznicę swojego powstania. Na zakoń-

czenie proboszcz Józef Ostrega podziękował wszystkim za wspólną modlitwę i wspólne zgromadzenie. Miłym akcentem na koniec mszy było poczęstowanie dzieci cukierkami. Uroczystość odpustową zakończyła wspólna modlitwa o rychłą kanonizację Sługi Bożego Jana Pawła II.

Arkadiusz Fularski



Uroczystości odpustowe w Hebdowie

Z wizytą w Brukseli

Z kilkudniową wizytą w Brukseli przebywali dziennikarze Gazety Nowobrzezkiej i portalu gminnego.

Dzięki otrzymanym zaproszeniu od europosła Czesława Siekierskiego, mogliśmy odwiedzić ten kraj i na żywo ocenić działalność polityczną posła i funkcjonowanie parlamentu europejskiego. Zwiedzaliśmy kilka miast w Belgii: Brukselę, Ostendę i Brugię, w tym wiele zabytków, jednak największe wrażenie wywarła na nas wizyta w Parlamencie Europejskim. Kiedy wjechaliśmy do stolicy od razu widać było duży wpływ Unii Europejskiej, zobaczyliśmy miasto, w którym obok siebie żyją ludzie wielu narodowości, na każdym kroku widać różnorodność kultur i zwyczajów.

Wizytę w parlamencie zaczęliśmy od konferencji zorganizowanej przez europosła Czesława Siekierskiego. Poseł wspominał trudne początki Polski i jej wstąpienie do Unii Europejskiej. Opowiadał o swojej pracy w parlamencie, w którym jako przedstawiciel PSL wchodzi w skład EPP-ED, czyli Grupy Europejskiej Partii Ludowej, w skład, której wchodzi również PO.

Ważne jest, aby być dobrze przygotowanym do swojej pracy, umieć zawierać koalicje, nie obrażać się tylko wspólnie dyskutować i działać, wtedy uda się osiągnąć zamierzony cel – mówić posel na konferencji.

Następnie wspólnie z posłem zwiedzaliśmy parlament, salę obrad, robiąc na koniec pamiątkowe zdjęcia. Koszty pobytu dziennikarzy w Brukseli w całości pokrył poseł Siekierski.



Uczestnicy spotkania. Stoją od lewej:

Agnieszka Walczak

ACH TO BRZESKO ! (nr.2)

W latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku, panny na wydaniu słyszały od troskliwych matek: „umaluj się, upudruj i przejdź się koło Gminy – aha! i weź se szol”. Chociaż wtedy była Gromadzka Rada Narodowa, mówiło się – Gmina.

Dlaczego „przejdź się koło Gminy?” – bo w urzędach, czy to Gromadzkiej Radzie, czy w biurze Gminnej Spółdzielni, pracowali urzędnicy i był to najlepszy materiał na męża – a więc panny spacerowały „na wabia”, aby można było je poogłądać.

A dlaczego „weź se szol” – panna, która miała zrobiony sztykielament szal, była nauczona nie tylko gotowaniu, prania z krochmaleniem ale roboty na drutach, sztykielowania, wyszywania i szycia. Te ręcznie robione firanki, obrusy, te wyszywane lambrerekiny, serwetki to było świadectwo elegancji i zaradności. Już można było kupić firanki „z metra”, czy też obrusy gotowe, ale to było „nie po naszymu”.

Oprócz tych potraw, które starają się wprowadzić z powrotem panie z Koła Gospodyń w Hebdowio, w Nowym Brzesku, piekło się wspaniałe torty – torty orzechowe, nasączone tym, czym powinny być nasączone i przełożone masą czekoladową i cytrynową. Np. przed Zielonymi Świątkami lub Bożym Ciałem żony dysponowały: „Maksek i dło mnie ćwiartkę”. Do świątecznych obiadów była podawana „Tata z Mamą” – czyli spirytus z sokiem winiowym lub „przepalanka”. Jeśli chodzi o piwo, to najpierw trzeba było dowiedzieć, czy jest świeżo nabitka beczka i leciało się z dzbankiem do pana Krzyka.

Chłopcy mieli jeszcze śmiałość zapytać „czy pipa jest przepłukana?” Ja też po piwo z dzbankiem chodziłam. U pana Krzyka „na rogu rynku”, najbardziej mnie fascynowała kasa automatyczna, pancerna, metalowa, z guzikami do wybijania cen.

Rytm życia domowego w lecie wyznaczał pastuch, nikt na zegar nie patrzył, tylko: „trąbił na krowy?”, „wypędzacie po obiedzie?”. Prawie wszyscy brzeszczanie mieli krowę, a przeważnie dwie – bo krowy lepiej się chowa w towarzystwie.

Panie i panny zajmowały się i bytłem, i w pole trzeba było polecieć – ale spały w rękawiczkach i na noc natłuszczały ręce, aby rączki były piękne. Zresztą ciagle to mówię i piszę, że były to panie „z wazecia”, nawet bardziej krakowskie niż same krakowiaki.

Przy krowach trzeba było mieć odpowiedni sprzęt do przechowywania i przetworzenia mleka, a to: skopki, cedzarki, maśnice, prasy do sera i tzw. „bawki”, do odsączania woreczki. Owe woreczki, a nawet ścierki do mycia wymion były gotowane i prane w roztworze sody – tak, że nie panoszyła się *helicobacter pylori*.

Do mleka na kwaśne używano dużych, pięciolitrowych garnków glinianych. Jak wiadomo, glina z Nękanowic może być wypalana w temperaturze 1700 stopni C. Brzescy fachowcy wypalali garnki

dwukrotnie – najpierw bez polewy, a potem z polewą ze soli bocheńskiej. Potrafili wypalać naczynia duże. A to jest wielka sztuka!

Początkowo garnki, po wypaleniu, były dodatkowo oplatane drutem, jednak ze względu na dużą zawartość ołowiu w drucie, odstąpiono od tej metody.

Były bardzo słynne te praktyczne garnki gliniane – można było postawić je na brzegu płyty kuchennej i ogrzać, aby uzyskać twaróg. Wiadomo też, że nie przepuszczały światła i mleko kwaśne się nie psuło, czyli „nie mędrzało”. Zmędrzałe mleko, czyli przekwaszone jest gorzkie.

Z pól, w stronę Nękanowic, podczas orki konnej były wyorywane garnuszki i spodki. Moi koledzy przynosili takie okazy do szkoły, a pan kierownik Szymacha zawoził je do Muzeum Archeologicznego. Na czym polu to było znajdowane, dokładnie nie podawano, bo bano się, że przyjedzie grupa archeologów i pole zostanie przejęte – bo w latach 60-tych można było wszystko zająć, przejąć dla „dobra ogółu”.

Myślę, że jest pora, aby opracować uczciwą monografię brzeskich garncarzy.

TEODORA ODZIOMEK

Syberia – zagrożenia

c.d. wspomnień Leontyny Miłek

Wojna szalała. Nawet tam w głębokiej Syberii odczuwaliśmy ją boleśnie. Uliczne głośnieki przekazywały niezbyt pomyślne wiadomości. Z frontu przychodziło coraz więcej i coraz częściej złych wieści o zabitych lub zaginionych ojcach, mężach, synach.



Do wojska szli już bardzo młodzi chłopcy. Do pracy było coraz mniej rąk nawet kobiecych. W tym czasie w Ust-Iszymie powstały nowe zakłady pracy „Piszczczawod”(zakład produkcji żywności), tam z Jadzią zostaliśmy zatrudnieni. Jadzia dostała posadę księgową, a ja jako brygadziстка jednej zmiany. Zakład był czynny całą dobę na 3 zmiany. Trzeba było na front dostarczyć jak najwięcej żywności. Trochę nam było łatwiej a przede wszystkim szczególnie zimą ciepłej. Dyrektor był dość przyjazny, ludzi, traktował nas jak przyjaciół. Wydawało się, że trochę odpuścimy od ciężkiej roboty w lesie.

Nie pamiętam dokładnie chyba zimą 1942-1943 roku na froncie zaszły wielkie zmiany, słynna bitwa stalingradzka zatrzymała pochód Niemców na wschód. O przyjaźni polsko – radzieckiej „nasze” władze przestały mówić.

Do naszego zakładu przyszedł nowy dyrektor. Był niskiego wzrostu, skośnooki Laponczyk. Miał na sobie dziwny strój. Od głowy do stóp był ubrany w wyrobę ze skóry renifera. Wyglądał bardzo śmiesznie, nienawidził Polaków, sam otwarcie na wstępie to powiedział. Był mocno zdziwiony, że w tak odpowiedzialnym przedsiębiorstwie wysokie stanowiska zajmują Polacy. Od pierwszych dni swojego panowania zajął się „czystką” zakładu. W beczelny sposób bez żadnego wypowiedzenia wyrzucił nas obce z pracy. Był to dla nas szok. Od dnia zwolnienia nie miałyśmy ani pieniędzy ani chleba.

Z innymi Polakami postępował podobnie. Mężczyźni na razie byli mu potrzebni, więc ich zostawił. Kiedy trochę uspokoiłyśmy się, zawiadomiliśmy nasze władze, czyli NKWD. Po dłuższej debacie z komendantem NKWD, dyrektor przyjął nas z powrotem do roboty z tym, że Jadzia z księgowej „awansowała” na sprzątaczkę, ja poszłam do chlewni, były tam świni i konie. Tam też spotkałam Mariusę, która pracowała z nami w lesie. Znowu było nawet dość wesoło, bo Mariusia była bardzo pogodna, dużo się od niej nauczyłam.

Pewnego dnia gdy wracałam po pracy do domu dwóch mężczyzn dość młodych (wydaje mi się że byli to tajnicy) zastąpili mi drogę i kazali wsiadać do auta, które jechało tuż za nami. W środku było już kilka kobiet. Prosiłam by pozwolili mi pojechać z rodziną, ponieważ nie wiedziałam co ze mną chcą zrobić i dokąd mnie wiozą. Zawieźli nas daleko od domu do lasu. W lesie na rzecze stały ogromne barki i trzeba było zalewać te barki drzewem, ogromnymi 4 – metrowymi balami, a robili przy tym załadunek prawie same kobiety. Byłam bardzo głodna i słaba, nie mogłam przy

największym moim wysiłku ruszyć z miejsca takiego bala, a co dopiero ładować do góry, aż 4 metry wwyż, nikt nie chciał ze mną pracować. Kazali mi później wozić te ogromne bale koniem, ale ja nie umiałam konia wprowadzić na pomost. Byłam już tak zmęczona i słaba, miałam też zawroty głowy. Kiedy w czasie przerwy wszyscy poszli na obiad, poszłam nad rzekę się umyć. Rzeka była dość głęboka i grząska, więc by można dojść do wody był zrobiony pomost, kiedy nachyliłam się nad wodą, by umyć twarz wpadłam do wody głową w dół. Czulałam, że tonę, przeleciała mi jedna myśl jak błyskawica „nikt nie będzie wiedział gdzie utonąłam. Bóże ratuj!” przecież nie umiałam pływać. Wtem usłyszałam wyraźnie głos - „odbij się od dna”. Byłam w ubraniu i w jakiś ciężkich łapciach, skąd ja miałam tyle siły by odbić się od błotnistego dna? Nie wiem. Kiedy wypłynęłam na powierzchnię nad głowę zobaczyłam deskę, trzymając się jej dotarłam do brzegu. Mokra, ubłoczona, w szoku doszłam do baraku gdzie mieszkaliśmy i taka mokra w ubraniu owinęłam się w jakiś koc i położyłam się do łóżka, trzęsłam się cała z zimna i ze strachu, nie wiedziałam co mam robić. Nie miałam przecież innego ubrania.

Po jakimś czasie już późno w nocy, znalazła mnie jedna z pracownic, podobno szukano mnie wszędzie. Kiedy zobaczyła mnie w tak okropnym stanie, przyniosła suche ubranie, jakiś gorący napój, suchy koc i kazała leżeć. Zalałatwiała mi kilka dni wolnego. Zaopiekowała się mną bardzo serdecznie dopóki nie wyzdrowiałam. Prawdopodobnie ona też zawiadomiła moją rodzinę gdzie się znajduję i w jakim jestem stanie. Kim była ta kobieta i dlaczego tak się mną zaopiekowała jest dla mnie wielką tajemnicą.

Po jakimś czasie przyjechała pani Batakowa i oznajmiła mi, że wieczorem mogę wyjechać z tego obozu, mam iść wzdłuż rzeki i w odległości kilku kilometrów będzie czekał na mnie przewodnik z łodzią i przewiezie mnie na drugi brzeg Irtyszu. Pod osłoną nocy miałam uciekać „do domu”. Nikt nie będzie mnie szukał, ponieważ wszyscy są przekupieni. Tak też zrobiłam. Nad ranem byłam już z rodziną, jeszcze przez parę dni musiałam się ukrywać, a potem jakby nic się nie stało wróciłam do pracy. Był już inny dyrektor i nastąpiły wielkie zmiany w zakładzie, mną się nikt nie interesował.

Była już późna jesień, koniec września i koniec krótkiego syberyjskiego lata. Tu nie było „złego jesiennego” ani „babiego lata” tak jak u nas. Na Syberii jest ciepło, potem może popadać nawet kilka dni deszcz, a potem mroź ścina rzeki i do wiosny jest głoda i słaba, nie mogłam tego roku naszego pobytu na Syberii.

Jak już wspominałam pracowałam w małym gospodarstwie. Za rzeką Ust-Iszymem mieliśmy stóg jakiegoś zboża, trzeba było to zboże wymłócić. Brygadziста posłał wszystkich pracowników do tej młocki. Trzeba szybko wymłócić, bo łada dzień rzeka zamrzanie i będą trudności z przewozem, ponieważ prom przestanie kursować.

Posłaliśmy obie z Jadzią do tej pracy. Owszem zboża nie było dużo, można było szybko zakończyć robotę. Niestety młocarnia była tak wyeksploatowana, że nadawała się tylko na złom, co parę snopów wymłóciła to wymagała naprawy a my staliśmy i czekaliśmy aż naprawią maszynę. Dzień był krótki, szybko się kończył, robiła się „szarówka”. Po południu przyszedł brygadziста i zaczął szeregować robotników. Matki, które mają dzieci idą do domu, zostają samotne kobiety.

Rzeka zaczynała powoli zamarać, ostatni prom przejeżdżał na drugi brzeg. Wiedzieliśmy co to znaczyło, trzeba było robotę zakończyć. Nie wiedzieliśmy co mamy robić, zostać w polu nie mogliśmy, bo to pewna śmierć przez zamarznięcie, przejść po lodzie nie można było, bo za cienki, „i tak źle i tak nie dobrze”. Brygadziста na naszą wielką prośbę zezwolił jednej z nas odejść, Jadzia chciała zostać. Ja jednak uważałam, że ona bardziej jest potrzebna rodzinie, więc zostałam ja. Nie było innego wyjścia, musieliśmy młóckę dokończyć.

Rzeka była bardzo szeroka, prom zatrzymał się po drugiej stronie, a mroź był coraz większy. Po skończonej pracy stanęliśmy nad rzeką, lód pokrył już całą powierzchnię wody, był jednak bardzo cienki, żeby można było po nim przejść na drugą stronę, a prom zbyt słaby, żeby skruszyć pokrywę lodową. Mroź i wiatr wymagał się coraz bardziej, a my staliśmy zmarnięci i głodni, nie wiedząc co robić.

Nie wiem jak długo to trwało. W końcu trzeba było się na coś zdecydować. Decyzję podjęły te odważniejsze kobiety – Sybirczanki, oznajmiły, że idziemy po lodzie. Ustawiliśmy się „gęsiego” zachowując parametrową odległość między sobą, w razie pęknięcia lodu nie było mowy o jakimkolwiek ratunku. Każda jest zdana na tylko na siebie.

To była chyba najdłuższa droga w moim życiu. Szłam po lodzie jak po pierzynie, za każdym moim krokiem lód się ugiął, wydawało mi się, że idę po powierzchni wody. Cały czas na głos odmawiałam „Pod Twoją obronę” i bardzo mocno wierzyłam, że przejdę. Przeszliśmy wszystkie szczęśliwie. Zaczął padać bardzo gęsty śnieg, zaczęła się długa syberyjska zima.

Współpracza: Agnieszka Walczak